

4 grudnia 2011. II niedziela adwentu.

(Iz 40,1-5.9-11) Pocieszcie, pocieszcie mój lud! mówi wasz Bóg.
Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy, Głos się rozlega: Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją wszelkie ciało zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. Wstąpże na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

(Iz 40,1-5.9-11)
Pocieszcie, pocieszcie mój lud!
mówi wasz Bóg.
Przemawiajcie do serca Jeruzalem
i wołajcie do niego,
że czas jego służby się skończył,
że nieprawość jego odpokutowana,
bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób
za wszystkie swe grzechy,
Głos się rozlega:
Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni,
wyrównajcie na pustkowiu
gościniec naszemu Bogu!
Niech się podniosą wszystkie doliny,
a wszystkie góry i wzgórza obniżą;
równiną niechaj się staną urwiska,
a strome zbocza niziną gładką.

Wtedy się chwała Pańska objawi,
razem ją wszelkie ciało zobaczy,
bo usta Pańskie to powiedziały.
Wstąpże na wysoką górę,
zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie!
Podnieś mocno twój głos,
zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem!
Podnieś głos, nie bój się!
Powiedz miastom judzkim:
Oto wasz Bóg!
Oto Pan Bóg przychodzi z mocą
i ramię Jego dźmierzy władzę.
Oto Jego nagroda z Nim idzie
i przed Nim Jego zapłata.
Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę,
gromadzi ją swoim ramieniem,
jagnięta nosi na swej piersi,
owce karmiące prowadzi łagodnie.

(Ps 85,9-14)

Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie

Będę słuował tego, co mówi Pan Bóg:
oto ogłasza pokój ludowi i świętym swoim.
Zaprawdę bliskie jest Jego zbawienie dla tych, którzy się Go boją,
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Spotkają się ze sobą łaska i wierność,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.
Wierność z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Pan sam obdarzy szczęściem,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Przed Nim będzie kroczyć sprawiedliwość,
a śladami Jego kroków zbawienie.

(2 P 3,8-14)

Umiłowani, niech to jedno nie będzie dla was tajne, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione. Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyśpieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby /On/ was zastał bez plamy i skazy - w pokoju,

(Łk 3,4.6)

Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

(Mk 1,1-8)

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki. Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając /przy tym/ swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym.